

12/1959  
zach

**STANISŁAW  
ZAWADZKI**



Zachęta - Narodowa Galeria Sztuki  
Biblioteka

Nr inw.

12/185P *zak*

WYSTAWA PRAC STANISŁAWA ZAWADZKIEGO



ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW  
CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

wystawa prac

**Stanisława  
Zawadzkiego**

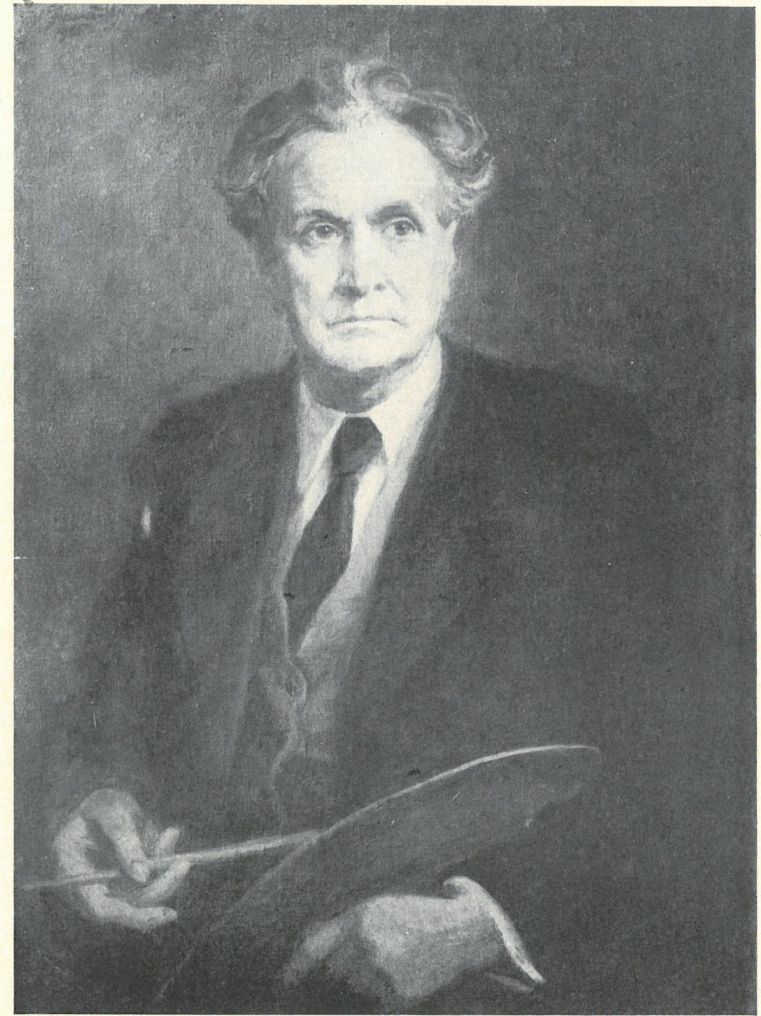
*lipiec 1959*

Technikum Poligraficzne w Warszawie, Wiślana 6. Zam. 264/W/59. W-36

WARSZAWA »ZACHĘTA« PL. MAŁACHOWSKIEGO 3



AUTOPIRET Z PALETA, olej (12)





## S T A N I S Ł A W   Z A W A D Z K I

Właściwy sąd o twórczości artysty wydaje potomność. Zachwyty, jak i głosy potępienia, nigdy nie są właściwą miarą oceny, podyktowanej zbyt często modą, lub nieświadomością — jak tego byliśmy niestety świadkami w ocenach lat ubiegłych, ocenach, jak się wkrótce miało okazać równie mało mających wspólnego z prawdziwą sztuką, jak i sama sztuka, której dotyczyły.

Miarą wartości dzieła jest więc przede wszystkim czas, któremu może się ono ostać. Miarą wartości artystycznego kierunku jest jego rola, jego wpływ i znaczenie dla dalszego rozwoju twórczości artystycznej.

Dlatego my ludzie dzisiejsi, ludzie dnia jutrzejszego — jeśli nie chcemy, by spotkał nas smutny niewątpliwie los ludzi wczorajszych, musimy być szczególnie powściągliwi i ostrożni w potępianiu przeszłości — aby nas zbyt łatwo, z kolei, nie potępiła bardzo bliska przyszłość; przyszłość rozwoju naszej sztuki i twórczości artystycznej.

Zrozumienie dla trwałych wartości sztuki epoki minionej, szczególnie otwiera horyzonty i ułatwia nam zrozumienie szlaków i dróg po jakich szedł rozwój polskiej twórczości artystycznej, od epoki Oświecenia i Romantyzmu, poprzez dobę racjonalistycznego realizmu drugiej połowy XIX w. i rewolucyjnych prądów wieku XX.

Wielka epoka naszego malarstwa narodowego, poczęta z ideologii powstań zbrojnych i walk o wolność Polski 1830 i 1863, 1905 i 1914 roku, poprzez silne w naszej kulturze literackiej i plastycznej na przełomie XIX i XX w. prądy Młodej Polski — rzutuje na nowoczesną sztukę polską i na jej nie dający



się pominąć ani zaprzeczyć organiczny rozwój, który sprawia, że posiada ona charakterystyczne, jej tylko właściwe oblicze, podobnie jak nasza współczesna muzyka i literatura.

Wielkim probierzem rozwojowym naszej współczesnej twórczości, zwłaszcza plastycznej, jest niezatrącenie wewnętrznego związku z całokształtem kultury narodowej. Taka nowoczesność form narodowej kultury będzie naturalnym wyrazem narastających nowych treści, treści epoki budowy Socjalizmu. I dlatego, winniśmy ogromny szacunek i prawdziwe uznanie — a nie lekceważące uśmieszki i dyskredytującą nas samych lekceważącą pogardę — prawdziwym i twórczym osiągnięciom epoki minionej, z której przecież my właśnie wyrosliśmy i jesteśmy, dla prądów i kierunków, które niejednokrotnie zrodziły nasz własny, twórczy, rewolucyjny bunt.

Gdyby nie było osiągnięć epoki poprzedniej, której się nieraz tak lekkomyślnie wyrzekamy, czyż możliwe byłyby czasy dzisiejsze?

I dlatego stoimy z wielkim uznaniem i podziwem wobec wspólnych dzieł literatury, muzyki i sztuki, jakie dał naszemu narodowi i całemu światu wiek XIX i pierwsza połowa naszego stulecia. W skrytości ducha pragniemy i my być tak wielcy i równie ewolucyjni w stosunku do naszych czasów, jak byli nimi mistrzowie owego okresu: Michałowski, Rodakowski, Matejko, Gerson, Chełmoński, Brandt, Gierymscy i ich wielcy następcy: Wyspiański, Malczewski, Fałat, Wyczółkowski, Stanisławski. To znakomici, nieprzemijający twórcy, twórcy epoki dzisiejszej, epoki współczesnego naszego malarstwa. I dlatego, w pełni szacunku, podziwu i uznania dla ich wielkiego dzieła schylamy przed nimi głowy...

Z niemiejszym szacunkiem i uznaniem stoimy wobec dzieł ich bezpośrednich uczniów, twórców dzisiejszego starszego pokolenia, którzy obok własnego, nieraz niepospolitego i często przez współczesnych niedocenionego talentu, reprezentują wielkie osiągnięcia naszego narodowego malarstwa, jego bogactwo tematyczne i świetność fakturalną.

Do tych wybitnych artystów starszego pokolenia należy szereg dziś jeszcze żyjących, a po części wciąż jeszcze tworzących malarzy — Vlastimil Hofman, Alfons Karpiński, Jan Skotnicki, Tadeusz Nartowski, Jan Kotowski i inni.

Do nich w pierwszym rzędzie należy znakomity uczeń Wojciecha Gersona i Jacka Malczewskiego, Stanisław Zawadzki, świetny kolorysta zawsze nieomylny w rysunku, niezmiernie oryginalny w swym „klasycyzmie” II-giej połowy XIX w., twórca pełnych wyrazu przypominających Fransa Halsa i Lenbacha — nieporównanych w podobieństwie, charakterze i sile, portretów kobiecych np. „Portret żony artysty” — I-sza nagroda m. Warszawy w 1929 roku, portret mec. Suligowskiego, nagroda Prezesa Rady Ministrów, obraz „Przy rannej toalecie”, portret ambasadora Węgier bar. Ugrona i szereg postaci-studiów Mickiewicza i Chopina, liczne wnętrza, kwiaty, sceny rodzajowe, pejzaże...

Zdumiewająca jest wszechstronność i płodność artystyczna Zawadzkiego, który utraciwszy w pożodze wojennej niemal wszystkie swe dzieła, potrafił w latach powojennych stworzyć na nowo wielką galerię doskonałych portretów, autoportretów, olśniewające swym bogactwem i soczystością barw kwiaty, cykle architektoniczne, m. in. ze zburzonej i odbudowywanej Warszawy, studia pejzażowe i rodzajowe.

Stanisław Zawadzki urodził się w Warszawie dnia 27 kwietnia 1878 roku. Będąc jeszcze w gimnazjum, od 16 roku życia uczęszczał do Warszawskiej Szkoły Rysunkowej, prowadzonej przez Wojciecha Gersona. W roku 1898 udał się do Krakowa, i przez dwa lata kształcił się w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, pod kierunkiem Jacka Malczewskiego. Następnie wyjechał do Monachium i w tamtejszej Akademii przez trzy lata studiował malarstwo u słynnego prof. Seitzta. Dalsze dwa lata poświęcił jeszcze wolnym studiom malarskim w Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu i Moskwie.

Od 1910 roku Stanisław Zawadzki nieprzerwanie przebywa w kraju. Mieszka stale w Warszawie, oddając się z niezmordo-



waną energią twórczej pracy artystycznej i społecznej na polu sztuki, do chwili wybuchu II Wojny Światowej wystawiając swe dzieła na wszystkich większych ekspozycjach warszawskich i ogólnokrajowych i zdobywając wysokie odznaczenia, m. in. złoty medal i dyplom honorowy, jako najwyższe wyróżnienie za całokształt pracy artystycznej. Był też wieloletnim członkiem Komitetu (Zarządu) Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, piastując przez szereg lat godność wiceprezesa i gospodarza wystaw.

Jako czynny członek Związku Polskich Artystów Plastyków, zorganizował w roku 1956, wraz z innymi kolegami związkowymi, grupę artystów plastyków realistów pod nazwą „Zachęta” i piastuje godność jej prezesa. Ostatnio wszedł do władz nowopowstałego w Warszawie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.

W roku ubiegłym zasłużony artysta obchodził osiemdziesięciolecie urodzin, a zarazem, rzadki w dziejach sztuki, jubileusz 60-lecia pracy artystycznej. Z tej okazji odbył się w SARP-ie uroczysty obchód na cześć jubilata, na którym koledzy, przyjaciele i zwolennicy jego twórczości malarskiej, mieli okazję złożenia mu serdecznych życzeń „ad multos annos”, życzeń dalszej pracy i pożytecznej działalności społecznej. Zamknięciem tych uroczystości, może najważniejszym dla samego jubilata, jest jego obecna jubileuszowa wystawa, tym bardziej budząca podziw i uznanie dla sędziwego artysty, że większość pokazanych na niej dzieł powstało już w dobie powojennej.

Niespożyta jest żywotność i artystyczna płodność Stanisława Zawadzkiego, który pomimo sędziwego wieku tworzy z prawdziwą dojrzałością i zarazem z młodzieńczą werwą. Jego twórczość malarska należy nie z racji rzadkiego w dziejach sztuki jubileuszu artystycznej pracy, ale z racji swego ciężaru gatunkowego i swej treści wewnętrznej do wielkiego malarstwa polskiego XIX wieku. Stanisław Zawadzki jest jednym z epigonów i reprezentantów tego malarstwa sięgając swą twórczością — co jest niezmiernie rzadkie w dziejach sztuki

w ogóle — do epoki następnej, w której żyje i pracuje, w zgodzie z jej nowym charakterem i postępowym duchem, którego zawsze wyrażała jego znakomita twórczość malarska.

Chcąc scharakteryzować jednym najważniejszym rysem tę twórczość artysty, należałoby podkreślić jej dominującą cechę, dochodzącą najsilniej do głosu w portrecie. Tą cechą jest silna indywidualizacja charakterystyki której podporządkowane zostaje wszystko: i faktura i koloryt. Zyskuje na tym jedność dzieła, które wylania się z tym większą siłą wewnętrzne go przeżycia artystycznego.

Drugim rysem twórczości portretowej Zawadzkiego jest umiejętność utrwalenia w obrazie charakterystycznego dla portretowanej postaci ruchu, utrwalonego w jakimś nieuchwytnym ułamku sekundy — np. sugestywnego i wymownego ruchu rąk, w portrecie-kompozycji przedstawiającym Adama Mickiewicza improwizującego w gronie zasłuchanych przyjaciół, których malarz potraktował fragmentarycznie, jako tło obrazu. Postacie na obrazach Zawadzkiego żyją, poruszają się. Nie pozują do obrazu czy portretu ale są uchwycone w ruchu, jak np. zamysłona na chwilę, tak żywa w swym właśnie „ruchomym” charakterze postać Stańczyka.

Zdaje się jakby artysta chciał uchwycić i utrwalić na płótnie właśnie ów moment najbardziej charakterystycznego ruchu przedstawionej postaci.

Dzisiejsze pokolenie naśladować tej sztuki, której reprezentantem jest wśród nas Stanisław Zawadzki, niewątpliwie nie będzie i... nie potrzebuje. Powinno ono iść własnymi drogami, poprzez swe własne a nie cudze osiągnięcia, do swoich, do naszych wspólnych celów. Powinno jednak pamiętać i cenić zasługi tych, którzy tworząc prawdziwe wartości w sztuce epoki minioniej umożliwili jej dzisiejszy rozwój.

Dr STANISŁAW BRZEZIŃSKI



S P I S P R A C

1  
Szewcy, olej, 55 × 45  
wł. Min. Kultury i Sztuki

2  
Portret dziecka, olej, 53 × 70  
wł. p. T. Ławickiego

3  
Przy rannej toalecie, olej, 75 × 90  
wł. p. T. Ławickiego

4  
Przy rannej toalecie, olej, 75 × 60  
wł. inż. Pałczakiewicza

5  
Portret Pani D., olej, 75 × 90  
wł. p. W. Dutkiewiczowej

6  
Clematysy, olej, 64 × 79  
wł. p. W. Dutkiewiczowej

7  
Róże, olej, 34 × 49  
wł. p. W. Dutkiewiczowej

8  
Kwiaty, olej, 61 × 41  
wł. inż. M. Zawadzkiego

9  
Peonie I, olej, 70 × 62  
wł. artysty

10  
Peonie II, olej, 75 × 65  
wł. artysty

11  
Autoportret, olej, 25 × 32  
wł. p. A. Zawadzkiej

12  
Autoportret z paletą, olej, 80 × 65  
wł. artysty

13  
Autoportret, olej, 80 × 65  
wł. artysty

14  
Autoportret, olej, 70 × 60  
wł. artysty

15  
Portret córki, olej, 84 × 68  
wł. artysty

16  
Portret syna, olej, 71 × 56  
wł. inż. M. Zawadzkiego

17  
Portret prezesa PAN-u prof. J. Dembowskiego, olej, 45 × 50  
wł. artysty

18  
Portret biskupa Choromańskiego, olej 50 × 60  
wł. biskupa Choromańskiego

19  
Gołębiarka na Starym Mieście, olej, 73 × 52  
wł. artysty

20  
W lesie, olej, 52 × 37  
wł. artysty

21  
W parku, olej, 50 × 64  
wł. artysty

22  
Na plaży, olej, 65 × 81  
wł. artysty

23  
Na barana, olej, 78 × 90  
wł. artysty



- 24  
Łazienki, olej, 75 × 98  
wł. artysty
- 25  
Procesja w Złakowie, olej, 75 × 90  
wł. biskupa St. Majewskiego
- 26  
Duchy Starego Miasta, (szkic), olej, 50 × 60  
wł. biskupa St. Majewskiego
- 27  
Chopin I, olej, 64 × 75  
wł. artysty
- 28  
Chopin II, olej, 75 × 97  
wł. artysty
- 29  
Stańczyk, olej, 64 × 78  
wł. artysty
- 30  
Akt, olej, 80 × 60  
wł. artysty
- 31  
Półakt, olej, 52 × 64  
wł. inż. R. Płachcińskiego
- 32  
W upojeniu, olej, 65 × 80  
wł. inż. R. Płachcińskiego
- 33  
Mickiewicz, olej, 105 × 80  
wł. Min. Kultury i Sztuki
- 
- 1  
Kościół św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu, akwarela, 39 × 29
- 2  
Kościół św. św. Piotra i Pawła na Koszykach, akwarela, 33 × 48
- 3  
Grób Nieznanego Żołnierza, akwarela, 31 × 40

- 4  
Kościół garnizonowy przy ul. Długiej, akwarela, 30 × 40
- 5  
Kościół NMP na Nowym Mieście, akwarela, 30 × 39
- 6  
Kościół Sakramentek, akwarela, 31 × 41
- 7  
Kościół św. Aleksandra I, akwarela, 31 × 40
- 8  
Kościół św. Aleksandra II, akwarela, 30 × 40
- 9  
Kościół św. Anny, akwarela, 30 × 40
- 10  
Ruiny kościoła św. Jana, akwarela, 38 × 28
- 11  
Rynek Starego Miasta, akwarela, 38 × 34
- 12  
Zburzona kolumna Zygmunta, akwarela, 30 × 37
- 13  
Ruiny, akwarela, 30 × 39
- 14  
Łazienki, akwarela, 29 × 39
- 15  
Pałac księcia Józefa Poniatowskiego, akwarela, 28 × 36
- 16  
Mogiły poległych na Polu Mokotowskim, akwarela, 39 × 29
- 17  
Hotel Prudential na placu Napoleona, akwarela, 38 × 30
- 18  
Barbakan, akwarela, 50 × 62
- 19  
Budowa Trasy W—Z, akwarela, 50 × 62



20

Gruba Kaśka, akwarela, 38 × 30

21

Chrystus wśród ruin, akwarela, 39 × 29

22

Widok z bramy na ruiny Starego Miasta, akwarela, 38 × 30

23

Ulica Mariensztat, akwarela, 38 × 30

24

Ruiny gmachu KKO przy ul. Marszałkowskiej, akwarela, 38 × 30

25

Strażnica na górze Chojnasty, akwarela, 38 × 30

26

Ratusz, akwarela, 30 × 39

REPRODUKCJE





STUDIUM DO OBRAZU (praca zaginiona w czasie wojny), olej



AKT, olej (30)





SZEWCY, olej (1)

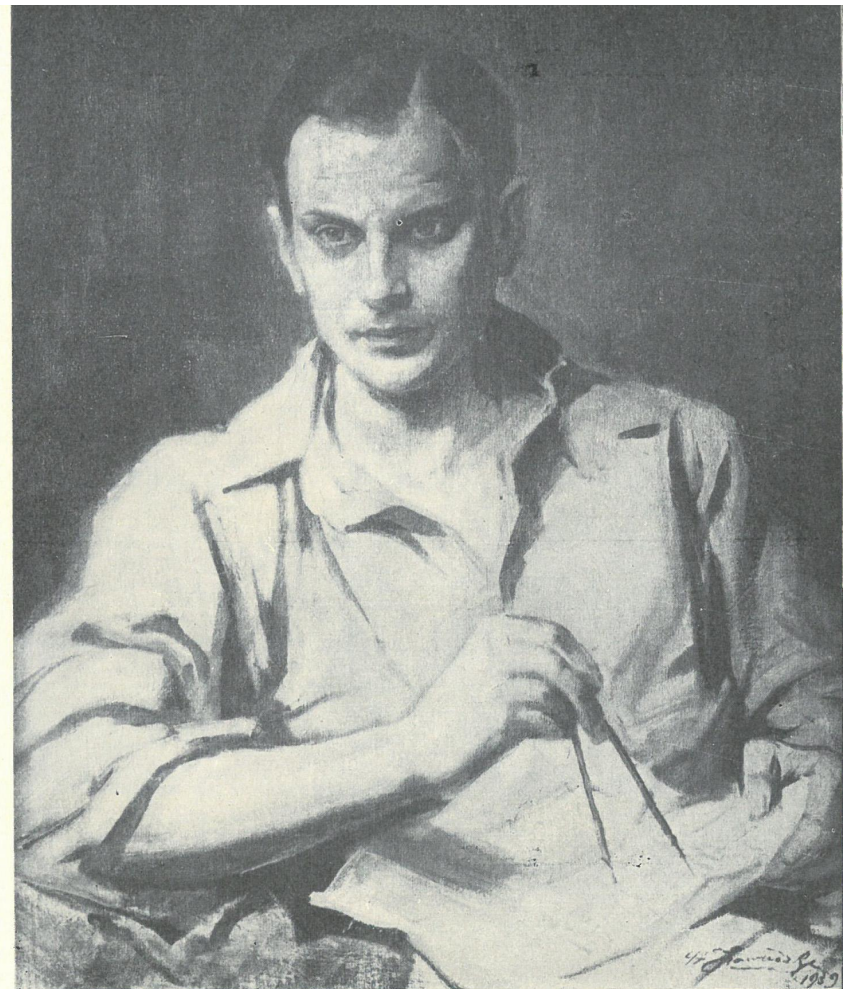


PEONIE, olej (9)



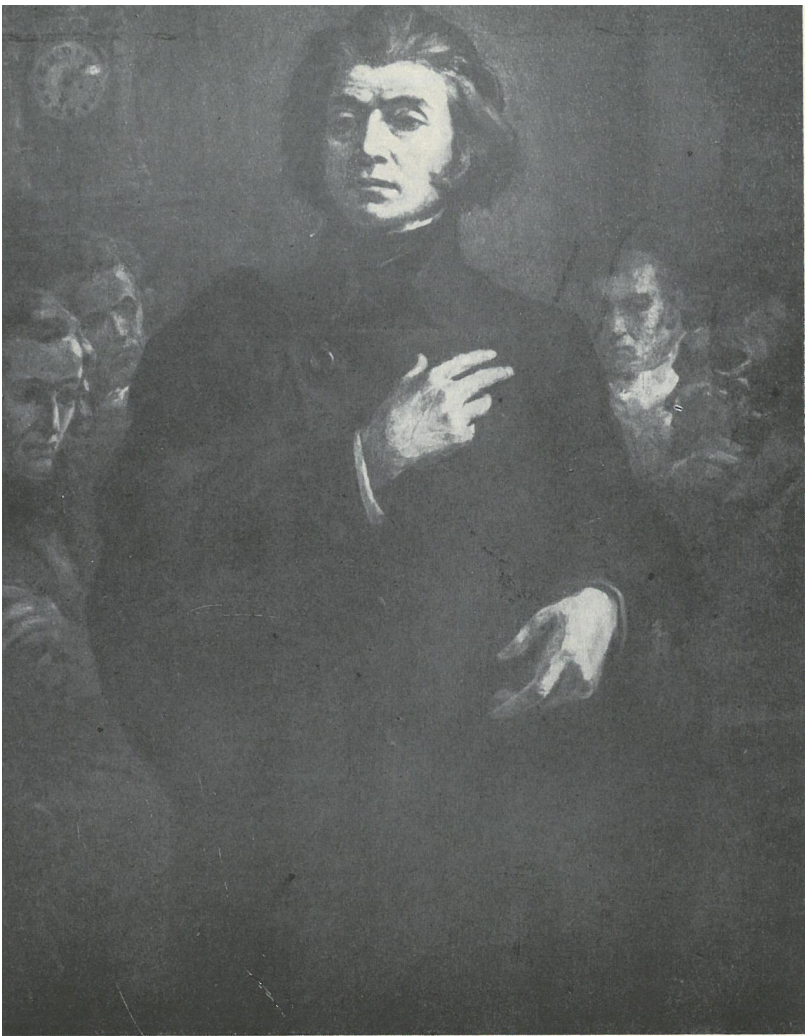


PORTRET CÔRKI, olej (15)



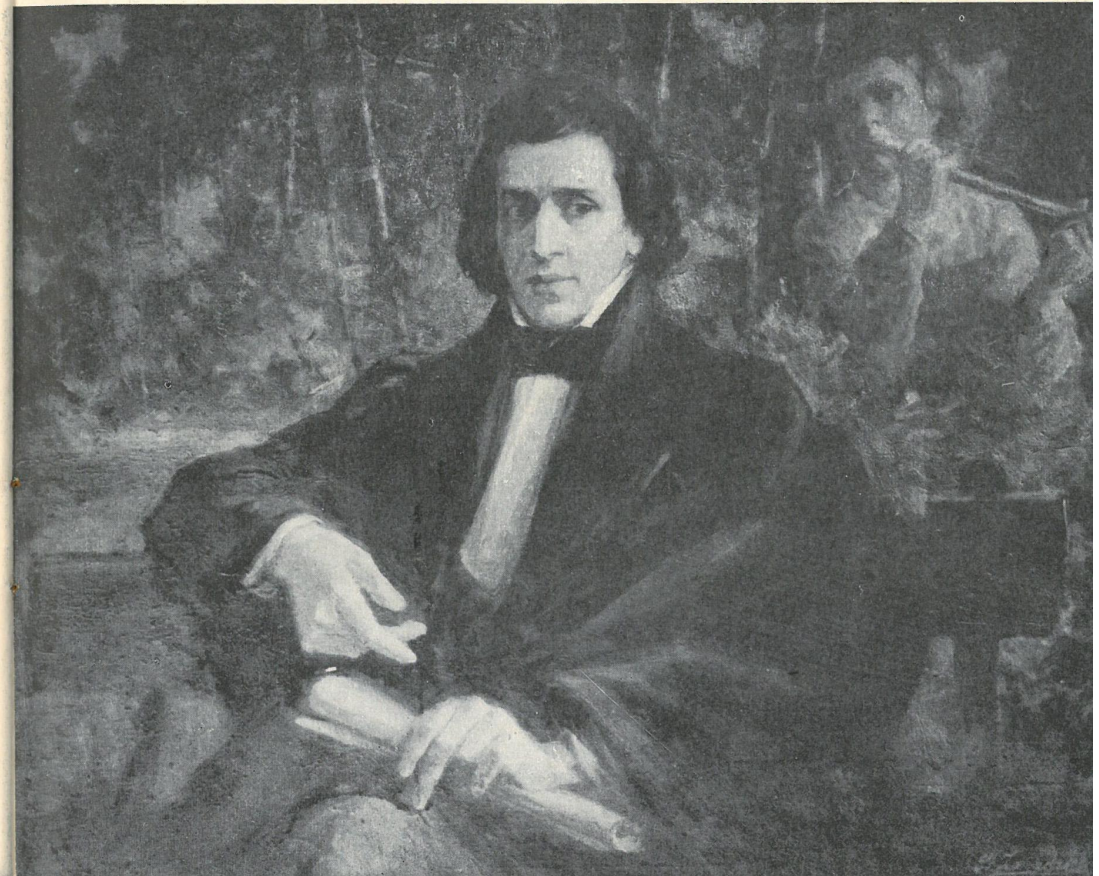
PORTRET SYNA, olej (16)





MICKIEWICZ, olej (33)

CHOPIN II, olej (28)







NA BARANA, olej (23)



NA PLAŽY, olej (22)



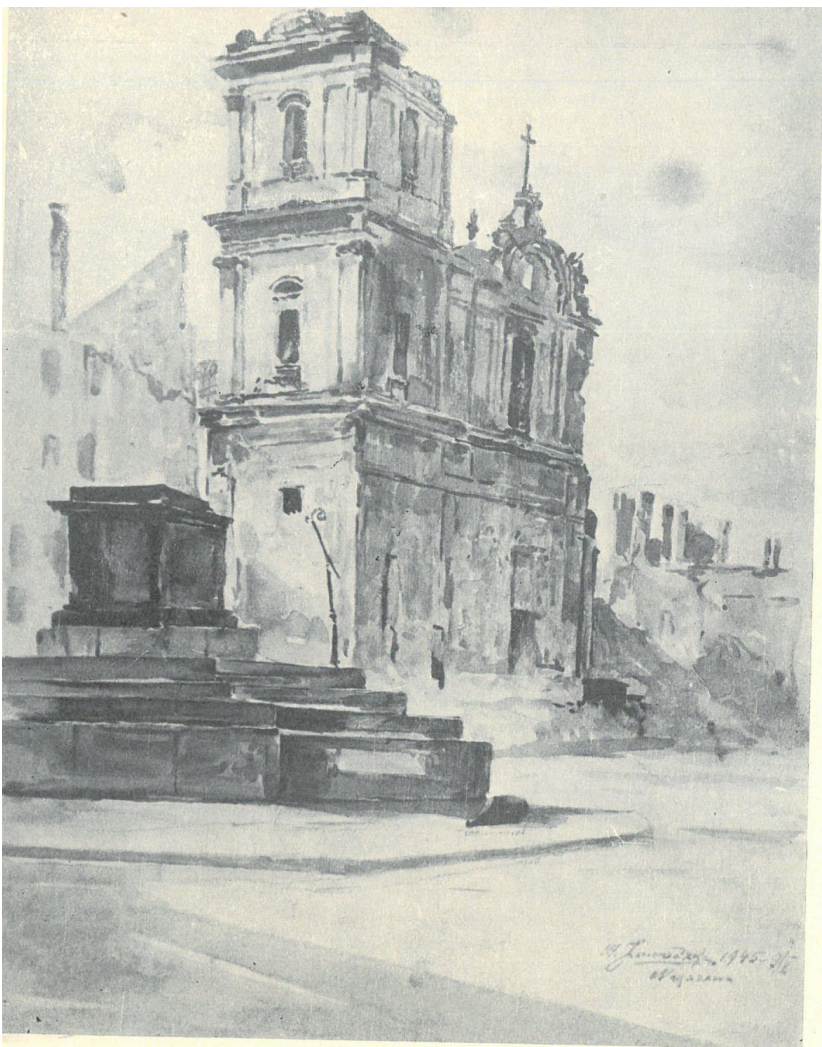


KOŚCIÓŁ ŚW. KRZYŻA NA KRAKOWSKIM PRZEDMIEŚCIU, olej (1)



ŁAZIENKI, olej (24)





KOSCIÓŁ ŚW. PIOTRA I PAWŁA NA KOSZYKACH, akwarela (2)



RATUSZ, akwarela (26)





STRAŻNICA NA GÓRZE CHOJNASTY, akwarela (25)



